Spełń swój obowiązek — stań na Warcie Pokoju!

Cena numeru 10 groszy

PR — PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA 1950 ROKU — 320

List robotnic i robotników

do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

p. Eugenii Cotton

uchwalony na wiecu pokoju w dniu 19 listopada br

Droga Przyjaciółko!

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o przybyciu Pani do Warszawy jako delegatki na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i z ogromnym zainteresowaniem czytaliśmy Pani przemówienie wygłoszone na Kongresie.

Znamy Panią jako wypróbowaną bojowniczkę o sprawę pokoju, na stanowisku przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, mobilizującej masy kobiet do walki przeciwko propagandzie wojennej, przeciw przygotowaniom do nowej wojny.

Załoga naszych zakładów, w których większość stanowią kobiety z zapartym tchem śledziła przebieg kampanii pokojowej we Francji w czasie zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Z podziwem czytaliśmy w gazetach wiadomości o akcji bohaterskich kobiet francuskich, nawołujących do potępienia imperialistycznej zaborczej wojny w Vietnamie, wzywających matki i żony, by nie dawały swych synów i mężów na pewną śmierć w niesłusznej sprawie.

Wielkim oburzeniem przejęła nas wieść o postawieniu Pani w stan oskarżenia przez pozostający na usługach anglo - amerykańskich imperialistów rząd francuski. W łódzkich fabrykach odbyło się wtedy wiele masówek, na których kobiety naszego miasta zgodnie potępiły ten karygodny oburzający postępek władz francuskich, wysyłając rezolucje, protesty, domagając się cofnięcia oskarżenia przeciwko Pani.

W naszych zakładach wszystkie kobiety manifestowały swe oburzenie. Masówka przerodziła się we wspaniałą manifestację na rzecz pokoju. Robotnice naszych zakładów wystosowały zdecydowany protest przeciwko postawieniu Pani w stan oskarżenia za prowadzenie kampanii pokojowej. Wszystkie myśli i serdeczne uczucia nasze kierowały się w stronę Pani, opiekunki i przewodniczki 90-milionowej rzeszy kobiet świata.

Uwolnienie Pani przyjęliśmy jako fakt zwycięstwa sprawiedliwości. Rząd francuski uląkł się rozlicznych głosów protestu, napływających ze wszystkich krajów świata i cofnął wystosowane przeciwko Pani oskarżenie.

Dziś znów widzimy Panią w pierwszym szeregu bojowników o pokój. Nie wpuścił delegatów pseudo-demokratyczny rząd premiera Attlee, na obrady do Sheffield, uląkł się słowa: pokój, stchórzył na widok bojowników o świętą sprawę pokoju.

Nasz kraj wita Was całym sercem i dumny jest niewymownie, że naszej Stolicy przypadł w udziale wielki zaszczyt goszczenia w swych murach delegatów na II Światowy Kongres Pokoju, a między nimi i Pani.

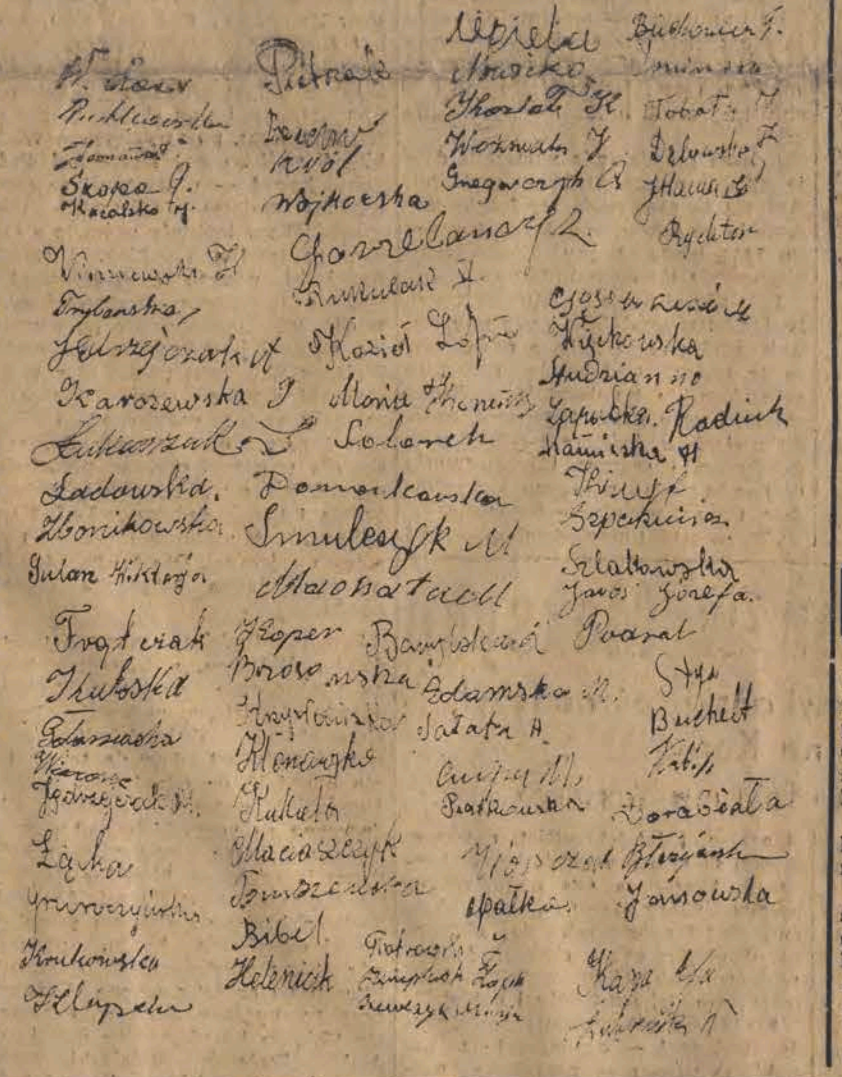
Załoga naszych zakładów noszących imię wielkiego bojownika o pokój i socjalizm — **Juliana Marchlewskiego**, całym sercem łączy się z delegatami, śląc do Warszawy na II Kongres Pokoju nasze gorące uczucia, przekazując im nasze zdecydowane żądania zaprzestania zbrojeń, zakazu broni atomowej, utrwalenia pokoju na świecie.

7 300 robotników naszych zakładów zaciągnęło już od kilku dni Warty Pokoju. Myśl, że w te dni gdy w Warszawie obraduje Kongres mamy pracą zadokumentować swą solidarność z delegatami, zamanifestować swą wolę walki o pokój wyzwoliła ogromne siły twórcze wśród naszej załogi. Kongres Pokoju ubojowił nas, pobudził do ofiarnych wysiłków na rzecz pokoju. Pełniący Warty Pokoju na swych zaszczytnych posterunkach podnoszą znacznie wydajność pracy w przeświadczeniu, że każdy kilogram przędzy, każdy metr towaru wyprodukowany ponad plan bogaci i wzmacnia nasz kraj, który jest ważnym ogniwem we froncie obrońców pokoju. Prządki — **Helena Olczyk, Maria Klimczak, Janina Dębowska, Helena Sadura** pobiły swe dotychczasowe rekordy produkcyjne. Przewijaczki: **Helena Furmańska, Stanisława Kowalczyk, Leokadia Osiecka** osiągnęły niespotykane dotychczas wyniki. Tkaczki: **Janina Tokarska, Stanisława Trzmiel, Irena Kucharska,** wyprodukowały na swych krosnach wiele metrów towaru ponad plan.

Na naszych salach pojawiły się błyskawiczne gazetki ścienne, w których co dzień zapisujemy nazwiska zwycięzców we współzawodnictwie na cześć pokoju. Zakłady nasze są pięknie udekorowane biało-czerwono-niebieskimi flagami i portretami bojowników o pokój. Na salach — transparenty — na wszystkich maszynach proporczyki. Każdy tkacz i każda prządka nosząc przy ubraniach roboczych białe gołąbki — symbol pokoju — żyją jedną myślą: walki o pokój aż do ostatniego zwycięstwa.

Z uwagą śledzimy co dzień przebieg obrad II Światowego Kongresu. **Popieramy słuszne żądania jakie padają z wielkiej światowej trybuny pokoju.** Kobiety naszych zakładów witają wystąpienia kobiet — bojowniczek o pokój ze wszystkich krajów świata przyrzekając, że nigdy nie osłabią swej walki, że zawsze stać będą wiernie na straży słusznej sprawy, sprawy obrony całej ludzkości przed grozą nowej wojny. Takie przyrzeczenia składamy na ręce Pani jako przewodniczącej organizacji kobiet z całego świata.

Cała załoga naszych zakładów przesyła Pani nasze gorące, bojowe, proletariackie pozdrowienia, a jednocześnie życzymy II Światowemu Kongresowi Pokoju owocnych obrad i twórczych wyników pracy.



Społeczeństwo Łodzi

WIERNIE I CZUJNIE STOI NA STRAŻY POKOJU

130.000 łodzian wzięło udział w potężnej manifestacji

Żywiołowo, serdecznie, z niespotykaną wprost mocą i entuzjazmem, z radością i pogodą, jakie daje świadomość walki za sprawę słuszną i sprawiedliwą — manifestowali wczoraj mieszkańcy Łodzi i województwa w obronie pokoju.

Serdeczne powitanie delegatów zagranicznych, przedstawicieli Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Francji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, niezliczone okrzyki, wznoszone na cześć bojowników o pokój, były symbolem stale wzrastającej więzi między narodami różnych krajów i różnych kontynentów, walczącymi wspólnie o pokój. Słowo POKÓJ — było wczoraj na ustach wszystkich. Szczerze, tak wprost spod serc ludzkich, niosło się to żądanie całego społeczeństwa Łodzi i województwa, rozbrzmiewały donośnie wołania o utrwalenie pokoju na świecie.

We wszystkich dzielnicach naszego miasta, w kilkuset zakładach pracy odbyły się **manifestacyjne wiece załóg robotniczych.** Wkrótce potem poczęli przechodzić ulicami miasta uczestnicy manifestacji, wznosząc okrzyki na cześć pokoju, niosąc transparenty, wśród których dominował kolor niebieski. Potężne wiece odbyły się w trzech punktach naszego miasta, a mianowicie: **w hali „Włókniarza", w hali PKS i hali na Placu Niepodległości.** Obok tego odbyły się liczne wiece, zorganizowane przez dzielnicowe komitety obrońców pokoju w salach kin, teatrów, szkół itp.

Wielu spośród uczestników tych wieców podążało ze wszystkich krańców Łodzi na Plac Niepodległości,



Maria Wołkowa

gdzie odbył się **wiec centralny** z udziałem 5 delegatów zagranicznych: delegatki Związku Radzieckiego **Marii Wołkowej,** Chin Ludowych **I'Li-jung'a** oraz **Wang-Ko,** Francji — **Maxa Sterna** oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Herberta Warnke.**

130-to tysięczna rzesza łodzian stopniowo zapełniła obszerny Plac Niepodległości. Bez przerwy, bocznymi ulicami napływały niezliczone tłumy robotników, studentów, młodzieży szkolnej, pracowników instytucji. Szli ze śpiewem na ustach, z bojowym okrzykiem: **„Niech żyje pokój!".** Z okrzykiem, za którym stał realny czyn.

Z trybuny, na której zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego z przewodniczącym Rady Narodowej ob. **Marianem Minorem** na czele — widać istne morze głów. Wszystkie twarze są rozpromienione, uśmiechnięte. Widnieje na nich zapał i zdecydowana wola utrwalenia pokoju.

Za każdym razem, gdy z trybuny pada imię **Stalina, Mao Tse-tunga, Thoreza, Piecka.** 130.000 głosów odpowiada: **„Niech żyje! Niech żyje Chorąży Pokoju Józef Stalin! Niech żyje Budowniczy Chin Ludowych Mao Tse-tung! Tho-rez! Tho-rez! Tho-rez!** — skandują tłumy. — **Niech żyje prezydent nowych Demokratycznych Niemiec — Wilhelm Pieck!"**

Wiec zagaił przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi **tow. Marian Minor,** witając serdecznie naszych drogich gości — członków zagranicznych delegacji uczestniczących w II Światowym Kongresie Pokoju.

Pierwsza przemówiła delegatka radziecka znana już w Łodzi **Maria Wołkowa,** deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, włókniarka, która jedna z pierwszych przeszła na obsługę 16 krosien.

Zanim jeszcze zabrała głos, z całego placu zerwała się **potężna burza okrzyków na cześć Związku Radzieckiego, na cześć Tow. Stalina, na cześć pokoju, którego Związek Radziecki broni tak niezłomnie i tak zdecydowanie.**

(Dokończenie na str. 3)



I'Li-jung

300.000 mieszkańców województwa łódzkiego

manifestowało w dniu wczorajszym swą wolę obrony pokoju

Według otrzymanych dotychczas wiadomości, na terenie województwa łódzkiego, na wsi i w miastach odbyło się wczoraj około 400 wielkich wieców i masówek, w których około 300 tysięcy osób manifestowało swą niezłomną wolę walki o pokój.

Ludność wiejska i miejska województwa łódzkiego żywiołowo manifestowała swą łączność z obradującym w Warszawie Kongresem Pokoju.

Piotrków

Ponad 16 tysięcy mieszkańców Piotrkowa ze sztandarami i transparentami przemaszerowało wczoraj przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć II Kongresu Pokoju, manifestując swą wolę walki o pokój, walki z podżegaczami do nowej wojny.

Olbrzymi pochód skierował się do hali na Bugaju, gdzie odbyć się miał wielki wiec manifestacyjny.

Na wiec przybyli specjalnie z Warszawy: **delegat francuski Jean Claude Brun oraz delegat holenderski — Langendijk.** Obu drogich gości mieszkańcy Piotrkowa — wśród spontanicznych owacji na cześć Kongresu Warszawskiego — wnieśli na ramionach do sali!

Po licznych przemówieniach — nagradzanych długo niemilknącymi brawami i okrzykami **na cześć Kongresu Pokoju i Wodza postępowej ludzkości Towarzysza Stalina,** uchwalono rezolucję, potępiającą agresywną politykę anglosaskich podżegaczy wojennych.

Pabianice

W obszernej hali sportowej przy ul. Orlej zgromadziły się ogromne tłumy mieszkańców miasta **Pabianic.**

W atmosferze niebywałego entuzjazmu, wśród niemilknących braw i okrzyków — powitano przybyłych na salę zagranicznych gości: delegata Związku Radzieckiego — tow. **Ljubow Kosmodemiańską** — matkę bohaterskiej Zoi — młodej partyzantki radzieckiej, zamordowanej przez hitlerowskie gestapo oraz delegata angielskiego F. Lorricka.

Przemówienia delegatów były wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami.

W czasie przemówienia tow. Kosmodemiańskiej, rozentuzjazmowany tłum skandował: **„Po — kój!, Sta — lin!"**

Po zakończeniu wiecu zagraniczni delegaci wraz z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa udali się pod pomnik Bohaterów Armii Radzieckiej, gdzie złożone zostały wiązanki kwiatów.

Tomaszów

O godz. 10 rano niezliczone rzesze wypełniły tłumnie Plac Kościuszki. Załogi fabryczne, pracownicy urzędów i instytucji, młodzież szkół średnich i podstawowych, delegacje

(Dokończenie na str. 3)



Wspaniała manifestacja społeczeństwa łódzkiego w obronie pokoju

Delegacja radziecka przedstawia ONZ program zachowania długotrwałego pokoju

Minister Wyszyński uzasadnia projekt rezolucji

NOWY JORK (PAP). — Na wieczornym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dniu 17 bm. oraz na posiedzeniu porannym w dniu 18 bm. omawiana była sprawa **„opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ".**

Podstawą dyskusji jest tzw. „program" sekretarza generalnego ONZ, ujęty w przedstawionym przez niego „memorandum".

Projekt rezolucji, oparty na „memorandum" Trygve Lie, który w piątek obszernie je uzasadniał, zgłosiły delegacje 9 krajów (Haiti, Kanada, Kolumbia, Liban, Pakistan, Filipiny, Chile, Grecja i Jugosławia). Projekt ten zawiera propozycje, aby „odpowiednie organa ONZ rozpatrzyły te rozdziały „memorandum" sekretarza generalnego, w których są one szczególnie zainteresowane" i zakomunikowały wyniki ich pracy Zgromadzeniu Ogólnemu na VI sesji.

Delegacja radziecka ze swej strony zgłosiła w omawianej sprawie projekt rezolucji następującej treści: „Po rozpatrzeniu memorandum sekretarza generalnego ONZ opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pomocą ONZ Zgromadzenie Ogólne postanawia:

1 **Zaaprobować projekt opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju.**

2 **Uznać za konieczne, by program ten przewidywał co następuje:**

a **odbywanie periodycznych sesji Rady Bezpieczeństwa z tym, że Rada będzie funkcjonowała w pełnym i legalnym składzie z udziałem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej,**

b **konsekwentne przestrzeganie zasady jednomyślności w pracy Rady Bezpieczeństwa,**

c **bezwarunkowy zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady ludzi z jednoczesnym rozciągnięciem kontroli nad wykonaniem wspomnianego zakazu,**

d **stosowanie przy opracowywaniu programu zgodnie z art. 43 Karty porozumienia, określającego liczebność i rodzaj wojsk, które stali członkowie Rady oddają do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa oraz zasady równości w kwestii ogólnej liczebności i składu tych sił, oddawanych przez stałych członków do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa. Od tej zasady można będzie w poszczególnych wypadkach odstąpić na podstawie specjalnej uchwały Rady Bezpieczeństwa, jeśli jakiś stały członek Rady Bezpieczeństwa wyrazi odpowiednie życzenie,**

e **udzielanie technicznej pomocy ekonomicznej krajom zacofanym za pośrednictwem ONZ, jeśli nie wyłącznie, to co najmniej w większości wypadków.**

Należy przy tym kierować się zasadą, że tego rodzaju pomoc winna przyczyniać się do rozwoju wewnętrznych zasobów gospodarczo zacofanych krajów, ich przemysłu i rolnictwa, do wzmocnienia ich niezależności gospodarczej i nie może być uzależniana od żądania przywilejów politycznych, ekonomicznych lub militarnych dla krajów udzielających pomocy,

f **rozwój handlu międzynarodowego bez dyskryminacji, na podstawie równości i poszanowania suwerenności wszystkich krajów, bez ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw".**

Z oceną memorandum sekretarza generalnego oraz z uzasadnieniem projektu rezolucji radzieckiej wystąpił szef delegacji Związku Radzieckiego **Wyszyński**, którego przemówienie wysłuchane zostało z dużą uwagą.

Minister Wyszyński podkreślił na wstępie, że **Związek Radziecki z całą chęcią popiera wszystkie poczynania zarówno w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i poza nią, zmierzające do utrzymania i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa narodów, jeśli poczynania te rzeczywiście zmierzają do tego celu.** Szef delegacji radzieckiej mówił szczegółowo **o niezmiennej konsekwentnej polityce pokoju, polityce rozszerzania i zacieśniania współpracy międzynarodowej, którą Związek Radziecki prowadzi od chwili swego powstania.** Przypomniał on również główne propozycje, zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, które rząd radziecki wnosił na rozpatrzenie ONZ. **Niektóre z tych propozycji** — oświadczył Wyszyński — **legły u podstaw zaleceń, uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne.**

Na sesji bieżącej delegacja radziecka zgłosiła projekt deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny. Jakkolwiek Zgromadzenie Ogólne odrzuciło propozycje delegacji radzieckiej, **Związek Radziecki nie zaprzestanie walki o realizację swych celów i dołoży wszelkich starań, aby cele te możliwie jak najszybciej i możliwie jak najpełniej zostały osiągnięte.**

Minister Wyszyński przedstawił następnie szczegółowo stanowisko delegacji radzieckiej w sprawie memorandum sekretarza generalnego ONZ.

Musimy stwierdzić od razu — oświadczył minister Wyszyński — **że program taki byłby pozbawiony wszelkiego sensu i znaczenia, gdyby ignorował takie żądania, jak zaprzestanie propagandy nowej wojny, bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie skutecznej kontroli międzynarodowej, jak redukcja zbrojeń, a zwłaszcza zbrojeń wielkich mocarstw, jak uregulowanie rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zawarcie między nimi paktu o umocnieniu pokoju. Bez wysiłków, zmierzających do rozwiązania tych zadań, nie można poważnie myśleć o opracowaniu jakiegokolwiek bądź programu pokoju za pośrednictwem ONZ.**

Wysuwając swe własne propozycje w sprawie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — mówił dalej minister Wyszyński — **rząd radziecki zawsze wyrażał i obecnie wyraża gotowość rozpatrzenia innych propozycji.** Zgodnie z tym stanowiskiem rząd radziecki pozytywnie ustosunkowuje się do propozycji, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych opracowała 20-letni program pokoju. **Rząd radziecki podziela wyrażone w memorandum poglądy, że za pośrednictwem ONZ można z powodzeniem podjąć kroki, które pozwolą położyć kres tzw. zimnej wojnie i przyczynią się do utrwalenia pokoju. Rząd radziecki zgadza się również z zawartym w memorandum oświadczeniem, że nie można osiągnąć jakiegokolwiek bądź wspólnego postępu, dopóki nie zostanie uregulowany problem współpracy Chin w ONZ.** Minister Wyszyński stwierdził dalej, iż rząd radziecki gotów jest, jak tego dowodził już szereg poprzednich wystąpień, poprzeć szereg wyłuszczonych w memorandum propozycji, takich, jak wznowienie rozmów w sprawie energii atomowej i broni konwencjonalnej, a także propozycji uchwalonych na IV sesji Zgromadzenia Ogólnego, jak zawarcie porozumienia w sprawie regulowania i redukcji zbrojeń wszelkiego rodzaju itd.

Jednocześnie szef delegacji radzieckiej podkreślił szereg istotnych braków w memorandum sekretarza generalnego ONZ. Minister Wyszyński wskazał przede wszystkim na **jednostronny charakter memorandum.** Tak np. memorandum mówi o zwoływaniu periodycznych posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, ale całkowicie pomija milczeniem taką sprawę, jak **reprezentacja Chin w Radzie.** Wyszyński poddał krytyce również inne punkty memorandum, stwierdzając m. in. że niemożliwe są do przyjęcia zawarte w memorandum propozycje w sprawie ograniczenia zasady jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz kontroli nad energią atomową. Szef delegacji radzieckiej podkreślił przy tym ze szczególnym naciskiem, że **memorandum sekretarza generalnego pomija całkowitym milczeniem sprawę zakazu broni atomowej. Memorandum** — oświadczył Wyszyński — **jest tubą kół rządzących USA i bloku anglo - amerykańskiego.**

Minister Wyszyński oświadczył, **że przeciwnicy pokoju ze szczególną wściekłością atakują Apel Sztokholmski, ogłaszając jako „zdrajców" 500 milionów uczciwych ludzi, którzy podpisali ten historyczny dokument.** Szef delegacji radzieckiej przypomniał przy tym, iż Apel Sztokholmski podpisało wiele tysięcy wybitnych działaczy politycznych, przedstawicieli sztuki, nauki i literatury oraz różnych wyznań religijnych. W związku z tym minister Wyszyński wspomniał również o niegodnym postępowaniu rządu angielskiego, który usiłował udaremnić odbycie II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Minister Wyszyński zaznaczył dalej, że **memorandum pomija sprawę dyskryminacji w dziedzinie handlu zagranicznego, szeroko praktykowanej przez Stany Zjednoczone.**

Podsumowując wyniki analizy wszystkich punktów memorandum sekretarza generalnego, Wyszyński oświadczył, że **delegacja radziecka uważa za konieczne, aby memorandum to zostało ponownie opracowane z uwzględnieniem wymiany poglądów, dokonanej na sesji Zgromadzenia Ogólnego.**

Następnie szef delegacji radzieckiej szczegółowo omówił treść i znaczenie projektu rezolucji radzieckiej, zawierającego wytyczne dla dalszego opracowania 20-letniego programu osiągnięcia pokoju. Jeśli chodzi o projekt rezolucji 9 delegacji — oświadczył Wyszyński — to delegacja radziecka uważa, iż jest on niemożliwy do przyjęcia. Uważamy, że **Zgromadzenie Ogólne powinno wypowiedzieć się w sposób merytoryczny w sprawach poruszonych w memorandum, że powinno udzielić niezbędnego nastawienia dla dalszego 20-letniego programu osiągnięcia pokoju.** Projekt 9 jednak nie podejmuje żadnej próby w tym kierunku. Zdaniem delegacji radzieckiej, Zgromadzenie Ogólne winno uchwalić taką rezolucję, która nadałaby określony kierunek dalszej pracy nad sprecyzowaniem 20-letniego programu osiągnięcia pokoju za pośrednictwem ONZ. **Wymogom tym odpowiada w całej pełni projekt rezolucji, zgłoszony przez delegację Związku Radzieckiego.**

W zakończeniu minister Wyszyński wezwał wszystkie delegacje, które rzeczywiście pragną, aby ONZ opracowała skuteczny program osiągnięcia pokoju, do poparcia projektu rezolucji, zgłoszonej przez delegację Związku Radzieckiego.

Przedstawiciel Filipin, Romulo, który przemawiał następnie, poparł memorandum sekretarza generalnego ONZ oraz projekt rezolucji 9. Romulo wypowiedział się jednocześnie przeciwko rezolucji radzieckiej, wyrażając szczególnie niezadowolenie z tego punktu projektu, który przewiduje odbywanie periodycznych sesji Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej.

Po przemówieniach przedstawicieli Szwecji i Danii, którzy pozytywnie ustosunkowali się do memorandum sekretarza generalnego i poparli projekt rezolucji 9 delegacji, posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego zostało zamknięte.

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Prezydent R.P. Bolesław Bierut otrzymał od przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Mikołaja Szwernika depeszę następującej treści:

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PANA BOLESŁAWA BIERUTA
W WARSZAWIE

Serdecznie dziękuję Panu, Panie Prezydencie i w Pana osobie narodowi polskiemu za pańskie przyjacielskie pozdrowienia i życzenia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

M. Szwernik

Naród chiński wyciąga bratnią dłoń do wszystkich miłujących pokój narodów

Przemówienie Kuo Mo-żo w czasie obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP).

Dnia 18. XI. na popołudniowym posiedzeniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wygłosił przemówienie w imieniu delegacji chińskiej — **Kuo Mo-żo.**

Na wstępie mówca przekazał pozdrowienia narodu chińskiego dla narodu polskiego i dla Prezydenta Bolesława Bieruta. Wyraził on gorącą wdzięczność rządowi polskiemu i narodowi polskiemu za gościnne przyjęcie.

Mówca przypomina wieloletnią wojnę wyzwoleńczą narodu chińskiego, ciemiężonego przez imperialistów. Wojna ta zakończyła się ostatecznym zwycięstwem narodu chińskiego. **„Jedynym i pierwszym krajem, który okazał pomoc narodowi chińskiemu** — powiedział mówca — **był Związek Radziecki.** Natomiast Stany Zjednoczone zawsze przeciwstawiały się wyzwoleniu narodu chińskiego.

Po zwycięstwie Japonii naród chiński dążył do pokojowej odbudowy. Lecz **Stany Zjednoczone kazały swej marionetce, Czang Kai-szekowi, zatopić kraj w morzu krwi i rozpętać wojnę domową.** Dostarczyły one bandyckiej armii Czang Kai-szeka samolotów, czołgów, okrętów i wszelkiego innego sprzętu wojskowego. Za materiały wojenne, dostarczone Czang Kai-szekowi — stwierdził mówca — za samoloty, czołgi, artylerię i amunicję — powinniśmy właściwie podziękować „dobrym przyjaciołom amerykańskim", — ponieważ sprzęt ten dostał się później do rąk chińskiej armii ludowo - wyzwoleńczej.

Mówca przedstawia następnie dzieje agresji amerykańskiej w Korei. **Agresja ta rozpoczęła się już bezpośrednio po kapitulacji Japonii w roku 1945, kiedy Stany Zjednoczone okupowały Koreę Południową.**

Dziś siły zbrojne USA przekroczyły już 38 równoleżnik i prą naprzód w kierunku rzeki Yalu, a nawet poza tę rzekę. Codziennie samoloty amerykańskie bombardują spokojne miasta i wsie Korei Północnej, mordują starców, kobiety i dzieci oraz przekraczają granicę i ostrzeliwują i bombardują północno - wschodnie Chiny, prowincję Szantung.

„To co wyżej powiedziałem — podkreśla dalej mówca — **dotyczy oczywiście jedynie agresorów amerykańskich, lecz nie dotyczy narodu amerykańskiego. Podobnie jak naród koreański i inne narody, tak również naród amerykański pragnie pokoju i pada ofiarą imperialistów amerykańskich".**



„Dla kontrastu należy poświęcić — powiedział Kuo Mo-żo — parę słów Związkowi Radzieckiemu. Jaki był stosunek Związku Radzieckiego do narodu chińskiego? Naród chiński wie o tym znacznie lepiej, niż pan Truman i pan Acheson. **Związek Radziecki, po zwycięstwie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — unieważnił ze swej własnej inicjatywy wszystkie niesprawiedliwe traktaty zawarte z Chinami za czasów carskich. Związek Radziecki zawsze sympatyzował z ruchem narodowo - wyzwoleńczym w Chinach. Bezpośrednio po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej, Związek Radziecki nawiązał z nami stosunki dyplomatyczne. Następnie zawarty został radziecko - chiński układ przyjaźni i pomocy wzajemnej dla wspólnej obrony przeciwko agresji, dla wspólnej obrony pokoju świata i bezpieczeństwa. Układ ten opiera się na zasadzie równości i pomocy wzajemnej. Oto fakty, których nie obali żadna kłamliwa propaganda.**

Związek Radziecki pomaga narodowi chińskiemu, podczas gdy Stany Zjednoczone pomagają katowi narodu chińskiego, pomagają Czang Kai-szekowi. **Związek Radziecki wraz z Chinami dąży do tego, by nie dopuścić do odrodzenia agresji japońskiej,** podczas gdy Stany Zjednoczone ze wszystkich sił starają się przyśpieszyć odrodzenie imperializmu japońskiego, kierując się swymi planami agresywnymi. **Związek Radziecki pomaga Chinom w pokojowej odbudowie kraju,** podczas gdy Stany Zjednoczone dokonały inwazji na chińską wyspę Taiwan, oraz na naszego sąsiada, zagrażając Chinom i podważając pokój w Azji. **Związek Radziecki czyni wszystko co możliwe, by ułatwić nam zajęcie należnego miejsca w ONZ,** podczas gdy Stany Zjednoczone czynią wszystko co w ich mocy, by nie dopuścić nas do ONZ. **Związek Radziecki przedstawił pokojowe propozycje na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ,** podczas gdy Stany Zjednoczone przy pomocy rozmaitych machinacji w ONZ dążą do rozszerzenia agresji. **Związek Radziecki wykorzystuje energię atomową dla dobra człowieka,** podczas gdy Stany Zjednoczone grożą całej ludzkości bombą atomową. **Związek Radziecki buduje obecnie gigantyczne hydroelektrownie pod Stalingradem i Kujbyszewem oraz największe na świecie kanały,** podczas gdy Stany Zjednoczone rozbudowują swe bazy wojenne na całym świecie. **Związek Radziecki kultywuje nowy typ pszenicy, nieczułej na zimno,** podczas gdy Stany Zjednoczone produkują bombę wodorową i broń bakteriologiczną.

Kuo Mo-żo omawia następnie ogromne zbrojenia Stanów Zjednoczonych. Zbrojenia te rosną bez przerwy, podczas gdy rząd amerykański obłudnie głosi hasła „pokojowe".

Lud chiński miłuje pokój — powiedział dalej Kuo Mo-żo — **225 milionów Chińczyków podpisało już Apel Sztokholmski. Miłując pokój, lud chiński zdecydowany jest przeciwstawić się agresji imperialistycznej. Imperialiści nie wyciągają wniosków ze sromotnej klęski Czang Kai-szeka i nadal zagrażają pokojowi zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Naród chiński jest za utrwaleniem pokoju. I dlatego nie ugnie on się nigdy przed agresorem. Nie może on zachować się obojętnie i bezczynnie wobec nieszczęść, które są udziałem narodu koreańskiego. Dążąc do obrony pokoju w Azji i na świecie musimy przeciwstawić się agresji w sposób zdecydowany.**

Nawiązując z kolei do sprawozdania prof. Joliot - Curie, mówca stwierdza, że **delegacja chińska w całej pełni popiera wnioski, zawarte w sprawozdaniu prof. Joliot-Curie.**

W zakończeniu Kuo Mo-żo oświadcza: **Naród chiński wyciąga bratnią dłoń do wszystkich miłujących pokój narodów, by wspólnie podjąć bardziej skuteczne kroki dla obrony pokoju świata i bezpieczeństwa.** Delegacja chińska przedstawia w imieniu narodu chińskiego następujące propozycje:

1 **Powstrzymać agresję wojenną w Korei, rozpętaną przez Stany Zjednoczone i inne kraje, domagać się wycofania wszystkich agresywnych sił zbrojnych z Korei i wywalczyć pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej. Jest to kluczowe zagadnienie w dzisiejszej walce o pokój świata.**

2 **Domagać się, by Stany Zjednoczone natychmiast zaniechały interwencji w sprawę wyzwolenia Taiwanu przez naród chiński.**

3 **Domagać się, by Mac Arthur został jak najostrzej potępiony. Jest on głównym prowodyrem prowokacyjnej wojny agresywnej na Dalekim Wschodzie i głównym podżegaczem zmierzającym do rozszerzenia wojny koreańskiej w wojnę światową.**

4 **Przeciwstawić się stanowczo użyciu broni atomowej i domagać się, by rząd, który pierwszy użyje broni atomowej, został uznany za zbrodniarza wojennego i został odpowiednio ukarany.**

5 **Domagać się równoczesnej redukcji zbrojeń we wszystkich krajach i ustanowienia skutecznej kontroli, wysunąć propozycję, by narody rozmaitych krajów nawzajem sobie pomagały w ich rozwoju gospodarczym i kulturalnym.**

„Pamiętamy wszyscy — powiedział Kou Mo - żo — **jak się zakończyła kariera Hitlera, Mussoliniego i Tojo. Ci, którzy spróbują pójść w ślady zarówno Niemiec hitlerowskich jak i Japonii imperialistycznej, — zostaną podwójnie ukarani!"**

Zwycięstwo obrońców pokoju w Meksyku

Pod naciskiem mas ludowych rząd meksykański oświadczył, że nie wyśle swych żołnierzy na Koreę

Przemówienie tow. Lombardo Toledano na Kongresie Pokoju w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Nawiązując do sprawozdania przywódcy ruchu pokoju, prof. Joliot-Curie, **Lombardo Toledano stwierdza, że miliony ludzi podpisujących Apel Sztokholmski dowodzą, iż prawda, o którą walczą obrońcy pokoju jest silną, przekonywującą prawdą. „Możemy być dumni wszyscy od Warszawy do Buenos-Aires, od Londynu do Pekinu, we wszystkich częściach naszego globu, że byliśmy wyrazicielami pragnień setek milionów ludzi.** Zakaz użycia bomby atomowej wysunięty przez nasz ruch, tak samo jak i wszystkie inne nasze postulaty stał się tym **atutem, dzięki któremu coraz więcej ludzi jednoczy się w naszych szeregach".**

Obecnie powołani jesteśmy do tego, by zamienić pragnienia pokoju w rzeczywisty i pewny pokój. Dlatego dążenia pokojowe powinny objąć wszelkie dziedziny życia, zarówno ekonomiczne jak i kulturalne.

Na podstawie swoich doświadczeń historycznych Meksykanie wiedzą, **że walka o pokój w ich kraju, tak samo jak obrona wolności jego obywateli łączy się nierozerwalnie z walką przeciwko północno-amerykańskiemu imperializmowi.** Po wojnie światowej wyrazem tego imperializmu był plan Claytona, który umożliwiał swobodny rozwój inwazji amerykańskiej do naszego przemysłu narodowego i powodował dalszą obniżkę stopy życiowej mas pracujących Meksyku. Sprzeciwialiśmy się również paktowi w Rio de Janeiro, nazywanemu u nas paktem śmierci, ponieważ **usiłował on wmieszać narody Ameryki Łacińskiej w awantury wojenne w zbrodniczym interesie imperialistów USA.**

Protestowaliśmy i protestujemy z największą siłą przeciwko temu, by młodzież meksykańska służyła jako mięso armatnie w zbrodniczej i bezsensownej wojnie, którą rząd waszyngtoński zorganizował przeciwko narodom Korei i Chin. Nasze stanowisko pod tym względem jest jednomyślne, niezależnie od poglądów politycznych i wierzeń religijnych. Mogę z satysfakcją poinformować światową opinię publiczną, że pod przygniatającym naciskiem opinii całego narodu — rząd meksykański musiał oświadczyć, iż nie wyśle obywateli naszego kraju na bratobójczą walkę w Korei.

W naszym szerokim froncie pokoju — powiedział następnie Lombardo Toledano — **biorą udział najsławniejsi artyści i intelektualiści, reprezentowani są w nim przedstawiciele burżuazji, kupiectwa i w ogóle całego narodu.** Skład naszej delegacji obejmuje **ludzi należących do różnych partii politycznych, chłopów, przywódców proletariatu, przedstawicieli meksykańskiej młodzieży i kobiet.**

Pragniemy zaprzestania propagandy wojennej — oświadczył z naciskiem mówca — **pragniemy najściślejszego porozumienia między narodami. Chcemy pokoju dla wszystkich krajów. Chcemy przy tym, aby to był pokój, z którego skorzysta cywilizacja i postęp.**

Przypominając, jak naród meksykański bronił swej ziemi przed inwazją Napoleona I i walczył przeciwko Amerykanom, mówca podkreśla, że **naród ten nie zawahał się, gdy trzeba było podać pomocną rękę walczącej przeciwko faszystom Hiszpanii.**

Na tych faktach historycznych delegacja meksykańska pragnie wykazać Kongresowi, że **Meksyk walczył i będzie zawsze walczyć przeciwko zbrodniczym planom wojennym monopolistów amerykańskich.**

Lombardo Toledano stwierdza w zakończeniu, **że delegacja meksykańska solidaryzuje się w zupełności ze sprawozdaniem prof. Joliot-Curie. Delegacja sądzi, że ruch pokoju w Meksyku powinien wzmocnić pokój, walcząc z propagandą wojenną i łącząc swe siły z wszystkimi siłami pokoju na świecie. Wreszcie delegacja pragnie, ażeby odrodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych.**

W obliczu klęski korpusu ekspedycyjnego

Truman wysyła gangsterów do Indochin

HAGA (PAP). — Dziennik „De Waarheid" zamieszcza następującą wiadomość: „Z kół ściśle związanych z Departamentem Stanu USA informują, że **w czasie niedawnego spotkania Trumana z Mac Arthurem omawiano szczegółowo sytuację w Indochinach.** W czasie tych rozmów stwierdzono, że akcja wojenna rządu francuskiego w Indochinach jest zupełnie niewystarczająca. Truman i Mac Arthur doszli do wniosku, że Francja nie ma dość sił, aby zdławić w Indochinach ruch wyzwoleńczy, który zagraża interesom amerykańskim w tej części świata. W związku z tym **postanowiono wysłać do Indochin amerykańskie siły zbrojne".**

Przyjęcie w Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy dla uczestników Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 18 bm. w salach recepcyjnych Państwowego Teatru Narodowego, **przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Jerzy Albrecht podejmował uczestników II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, z przewodniczącym prof. Joliot-Curie na czele.**

Na przyjęcie przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Mincem, Chełchowskim i Korzyckim.

Obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR w Warszawie **W. Z. Lebiediewem** na czele.

Społeczeństwo Łodzi
WIERNIE I CZUJNIE STOI NA STRAŻY POKOJU
130.000 łodzian wzięło udział w potężnej manifestacji

(Dokończenie ze str. 1-ej)



Herbert Warnke

— Drodzy przyjaciele — zaczęła Maria Wołkowa. — W imieniu radzieckich delegatów, uczestniczących w II Światowym Kongresie pozdrawiam Was gorąco i życzę sukcesów w Waszych pokojowych, twórczych wysiłkach. Obradując nad utrwaleniem pokoju objawiamy z trybuny Światowego Kongresu naszą nieugiętą wolę walki w imię wolności i niezawisłości narodów, oraz szczęścia naszych dzieci. Naród radziecki kroczy w pierwszym szeregu bojowników o pokój. Naród nasz zajęty jest budową nowych obiektów przemysłowych, budową szkół, szpitali, przedszkoli, wznoszeniem wspaniałych budowli komunizmu. Ludzie radzieccy zdecydowani są bronić owoców naszej pracy. Nie po to budujemy, aby imperialiści Ameryki i Anglii niszczyli nasze miasta i wioski. Naród nasz wierzy w swą przepiękną przyszłość. Naszym podniosłym celem jest budowa komunizmu i ten wielki cel osiągniemy.

My, robotnicy radzieccy, życzymy Wam jak największych osiągnięć w Waszej pracy i w Waszym wolnym życiu. Zapewniam Was, że robotnicy radzieccy, jak i cały radziecki naród wytężają wszystkie starania i siły, aby nie dopuścić do wojny.

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń narodów walczących o pokój! Niech żyje II Światowy Kongres Obrońców Pokoju!

Gdy tow. Wołkowa kończy swe przemówienie gromko i burzliwie rozlegają się z placu okrzyki:

Sta—lin!, Sta—lin!, Sta—lin!, Po-kój!, Po—kój!, Po—kój!

130.000 uczestników manifestacji daje wyraz swej jednomyślności.

Nie ma końca serdecznym owacjom na cześć Związku Radzieckiego — niezłomnego przywódcy obozu pokoju.

Przemawia przedstawiciel Chin ludowych **I Li-jung.**

— Polska Ludowa, to mocne ogniwo w obozie obrońców pokoju. My, Chińczycy, pełni podziwu dla narodu polskiego, oglądamy owoce Waszej pracy twórczej, pokojowej pracy.

„My wiemy dobrze, jaka jest cena pokoju. Walczyliśmy przeciwko faszyzmowi japońskiemu długie lata, potem przeciwko klice kuomintangowskiej.

Teraz Chiny Ludowe budują nową przyszłość. Przyjaciele, mocniej zewrzyjmy nasze szeregi w walce o pokój! — Niech żyje pokój!

Odpowiadają mu powtarzane wielekroć hasła: **Niech żyje Mao-Tse-tung! Niech żyją Chiny Ludowe!**

Zabiera głos przedstawiciel Francji, bezpartyjny **Max Stern.** Wraz z prof. Joliot-Curie został on aresztowany przez władze angielskie zaraz po wylądowaniu na terytorium Anglii w drodze do Sheffield.

— Porównuję teraz przyjęcie, jakie spotkało nas tam, w owym kraju, który szczyci się swą rzekomą „demokracją" i „wolnością", z serdeczną gościną jaką podjęło nas w Waszym naprawdę demokratycznym Państwie. My, Francuzi, delegaci na Kongres, wiemy teraz, gdzie istotnie wisi żelazna kurtyna.

Omylił się rząd „socjalisty" Attlee sądząc, że jego szykany przeszkodzą w odbyciu się Kongresu. Uważamy, że dobrze się stało, iż Kongres obraduje w Warszawie. Każdy z delegatów przekona się teraz naocznie, jak żyją ludzie w Polsce Ludowej, jak wspaniale rozwija się tutaj twórcze, pokojowe życie, wolne od grozy bezrobocia, które szaleje we Francji dotkniętej planem Marshalla, ile jest warta oszczercza antypolska kampania szerzona przez imperialistów. Pozdrawiam cały naród polski wołaniem: „Niech żyje pokój! Niech żyje przyjaźń polsko-francuska!".

Manifestacja na cześć narodu francuskiego, na cześć „syna ludu" Francji — Maurice Thorez'a porywa tłumy w zgodnych, żywiołowych okrzykach.

Gdy cały plac, wszyscy zgromadzeni mają znów na ustach słowo **„pokój"**, z przygotowanych uprzednio klatek **ulatują do góry chmury białych gołębi.** Łopocą na wietrze skrzydełka ptaków, symbolizujących ideę pokoju. Entuzjazm tłumów jest wprost niemożliwy do opisania.

Zabiera głos przedstawiciel Niemieckiej Republiki Demokratycznej, **tow. Herbert Warnke.**

— Po raz czwarty w tym roku doznaję wielkiej radości, że mogę przemawiać do Was, drodzy przyjaciele — Polacy. W manifestacjach w Warszawie, we Frankfurcie nad Odrą, w Zgorzelcu i teraz tutaj w Łodzi, daję wyraz memu uznaniu granicy nad Odrą i Nysą — granicą pokoju. To moje stanowisko jest stanowiskiem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Narody polski i niemiecki podają sobie przyjazne dłonie, wspólnie budują pokój i nową, szczęśliwą przyszłość.

Naprzód, wspólnie do walki o realizację uchwał Światowego Kongresu Obrońców Pokoju!

Niech żyje bohaterski naród polski i prezydent Bolesław Bierut!

Gorąco manifestują uczestnicy wiecu na cześć naszego sąsiada — Demokratycznych Niemiec, na cześć **tow. Wilhelma Piecka,** nieugiętego bojownika o demokratyzację, o wyrwanie z korzeniami hitleryzmu. Rozbrzmiewają okrzyki, jedne potężniejsze od drugich.

Przewodniczący Rady Narodowej **tow. Marian Minor,** odczytuje rezolucję przyjętą przez aklamację. Całe społeczeństwo łódzkie jednoczy się w walce o pokój. Całe społeczeństwo popiera żądania, które padają na II Światowym Kongresie. **Robotnicza Łódź wiernie stoi na straży pokoju.**

Daleko, szeroko niosą się dźwięki Międzynarodówki, a potem Hymnu Młodzieży Demokratycznej. Melodie podchwytują uczestniczy wiecu. Mocno i potężnie rozbrzmiewają pieśni.

Dobiega końca wiec, jakiego już dawno nie widziało nasze miasto. Wiec w obronie najszczytniejszej, najpiękniejszej idei — pokoju, wiec w obronie ludzkości.

W hali „Włókniarza" na Widzewie

Hala sportowa KS Włókniarza pomieściła wczoraj przed południem około **8.000 szermierzy pokoju dzielnicy** Widzew. Robotnicy, inteligenci, kobiety i młodzież tłumnie przybyli na manifestację, aby wyrazić swą całkowitą solidarność ze światowym obozem pokoju, z obradami warszawskimi II Światowego Kongresu Pokoju.

W prezydium wiecu zasiadał delegat NRD na Kongres, Herbert Warnke oraz najaktywniejsi członkowie ruchu obrońców pokoju z Widzewa. Wiec otwiera tow. **Antoni Kominiak.**

Pierwszy zabrał głos tow. **Zygmunt Krzywański** — przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Włókniarzy. Zapoznaje on zebranych z celami i zadaniami Kongresu, piętnuje w ostrych słowach zakusy imperialistów, którzy usiłowali nie dopuścić do zgromadzenia się przedstawicieli całej ludzkości, walczącej o pokój. Mówca wskazuje na wydatny udział Polski w światowym ruchu obrońców pokoju, na zapał, z jakim polska klasa robotnicza okazuje czynem poparcie dla Kongresu.

Raz po raz padają okrzyki na cześć pokoju, Kongresu, na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego **Stalina — Wodza ludzkości, walczącej o pokój.**

Delegat NRD na II Światowy Kongres Pokoju, **Herbert Warnke,** powitany przez zebranych gromkimi oklaskami, **mówi o walce narodu niemieckiego, który niezłomnie stoi na straży granicy pokoju, na Odrze i Nysie, granicy, łączącej obecnie naród polski i niemiecki.**

Przed mikrofonem stają dzieci z przedszkola ZPB im. 1 Maja i ZPB im. Bytomskiej.

Zebrani z głębokim wzruszeniem słuchają dziecięcych głosików, recytujących wiersze o pokoju.

Wśród ogromnego entuzjazmu przyjęta została rezolucja, pozdrawiająca Kongres i życząca mu owocnych obrad.

Po zakończeniu wiecu zebrani uformowani w pochód, podążyli na Plac Niepodległości, aby tam wziąć udział w centralnym wiecu.

Wiec w hali na Placu Niepodległości

W hali na Placu Niepodległości, już od 10 rano zgromadziły się niezliczone tłumy, które przybyły tutaj z fabryk, dzielnicy Górnej Górnej-Prawej oraz z pobliskich szkół i instytucji. Las transparentów i chorągwi wypełnił olbrzymią halę. Bezustannie wznoszono potężne okrzyki na cześć pokoju, na cześć bojowników o pokój.

Przybycie delegatów chińskich powitano żywiołową manifestacją na cześć Chin Ludowych, Mao Tse-tunga. Przemówienie powitalne tow. **Kubiaka,** przerywane było co chwila potężnymi okrzykami zebranych.

Niespotykany entuzjazm ogarnął zebranych, gdy zabrał głos przedstawiciel Chin Ludowych, I Li-jung.

Długo brzmiały okrzyki na cześć **Towarzysza Stalina,** na cześć Związku Radzieckiego. Zebrane tłumy zaintonowały Międzynarodówkę. Przedstawiciele młodzieży złożyli gościom piękne wiązanki kwiatów. Po odczytaniu rezolucji uczestnicy wiecu udali się na pobliski plac, na którym odbył się wiec centralny.

W hali PKS

Olbrzymią halę PKS-u przy ulicy Wólczańskiej 205 wypełniły wczoraj **tysiączne rzesze mieszkańców dzielnicy Górnej - Prawej.** Już na długo przed rozpoczęciem wiecu pojedyńczo, grupami i w zwartych szeregach z transparentami napływały tam delegacje zakładowych, domowych i blokowych komitetów obrońców pokoju.

Wiec zagaił członek Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju i przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, **tow. Marian Minor.** Następnie głos zabiera rektor Akademii Medycznej w Łodzi, **prof. dr Emil Paluch.** Mówi on o roli i znaczeniu światowego ruchu obrońców pokoju, o zaszczycie i wyróżnieniu, jaki spotkało nasz naród, że właśnie II Światowy Kongres Pokoju odbywa się w Warszawie.

Każde niemal zdanie mówcy przerywane jest okrzykami: **„Po — kój! Po — kój!, Sta — lin! Sta — lin!, Bie — rut! Bie — rut!"**

Z kolei zabiera głos **Maria Wołkowa** oświadczając m. in.:

— Oba nasze bratnie narody niezłomnie stoją na straży pokoju. Maszerujemy w pierwszych szeregach jego obrońców. Z nami jest Stalin, a GDZIE JEST STALIN, TAM ZWYCIĘSTWO! I dlatego pokój zwycięży wojnę!

Na przemówienie tow. Wołkowej, sala odpowiada gorącą manifestacją na cześć Związku Radzieckiego i Tow. Stalina.

Na zakończenie zabiera głos delegat francuski Max Stern, w serdecznych słowach dziękując zebranym za tak serdeczne powitanie.

Czwarty dzień obrad
Kongresu Warszawskiego

Z dyskusji na Kongresie wyłania się coraz wyraźniej i bardziej sprecyzowanie program walki o pokój.

W pierwszych dniach obrad sformułowano ogólny pięciopunktowy program działania ruchu pokoju oraz bardziej szczegółowe wnioski w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu propagandy wojennej i konieczności wychowania młodzieży w duchu poszanowania innych narodów. **Wczoraj delegat francuski Ives Farge rzucił myśl opracowania Statutu Pokoju, który by wyrażał wolę ludów zdecydowanych porozumieć się ze sobą, a o ile zajdzie potrzeba, wbrew niektórym rządom.**

Podobnie jak w pierwszych dniach obrad również i wczoraj wnioski programowe uzupełniane są od razu z wnioskami organizacyjnymi. **Ives Farge mówił o potrzebie przekształcenia Światowego Komitetu Obrońców Pokoju na Stałą Radę Pokoju.**

Ważnym tematem obrad Kongresu jest dalsze rozszerzanie, umasawianie ruchu w obronie pokoju. Była już mowa o rozszerzeniu współpracy z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem, Towarzystwami Przyjaciół ONZ, oraz ze zwolennikami polityki neutralności w państwach zachodnich. Wczoraj wybitny lekarz i profesor francuski wysunął projekt pozyskania dla ruchu pokoju lekarzy wszystkich krajów i zorganizowania ich w Międzynarodowym Związku Lekarzy — obrońców pokoju.

Ducha jedności w walce o pokój ludzi, reprezentujących różne poglądy i różne przekonania nie zakłóciło wystąpienie p. Rogge.

Przemówienie to nie zdobyło sobie — delikatnie mówiąc — sympatii Kongresu, a liczne twierdzenia p. Rogge wywołały śmiech i głośne protesty, które prezydium musiało uspokajać! Nic dziwnego. P. Rogge oświadczył bowiem, że nie podpisałby dziś Apelu Sztokholmskiego i że bomba atomowa i wodorowa nie jest bynajmniej — jego zdaniem — największym niebezpieczeństwem dla świata. Gorąco wystąpił w obronie „biednych" amerykańskich przemysłowców, których bojownicy o pokój tak niemiłosiernie szkalują, nazywając ich fabrykantami śmierci. Bardzo wymownie wreszcie mówił o nadziejach, jakie on, i, zapewne nie tylko on, wiązali z titowcami. Przy głośnym śmiechu całej sali, a zwłaszcza delegacji chińskiej Rogge rozwodził się nad tym, jak bardzo byłby rad, gdyby tak naród chiński zechciał pójść titowskim szlakiem renegactwa i wysługiwania się podżegaczom wojennym.

Wszystkie te „prawdy" jota w jotę pokrywające się z tym, co głosi amerykański Departament Stanu podlane były sosem bardzo niewybrednej „filozofii" i podane w sposób uderzająco niezdarny, jeśli się weźmie pod uwagę, że p. John Rogge otrzymuje 60 tys. dolarów rocznie za wykonywanie obowiązków radcy prawnego ambasady titowskiej w Waszyngtonie.

— Jakie sprawy — taki adwokat — pomyśleli sobie zapewne delegaci i kontynuowali dyskusję nad zagadnieniami, dla których przybyli do Warszawy.

Szczególnie żywo omawiana była w dniu wczorajszym **sprawa krajów kolonialnych i zależnych.** O położeniu narodów w tych krajach i o walce ruchu w obronie pokoju mówili między innymi przedstawiciele Algeru, Kuby, Costa-Riki, Indonezji i Meksyku. Fakty przytoczone przez mówców potwierdziły raz jeszcze prawdę o nieludzkości systemu kolonialnego, który delegat Algeru określił słowami: **głupi i bestialski.** Fakty te jednak pokazały również **prawdę o rosnącej potędze ruchu pokoju w tych krajach, o tym, że narody kolonialne i zależne są po stronie pokoju a nie po stronie ludobójców.**

300.000 mieszkańców województwa łódzkiego
manifestowało w dniu wczorajszym swą wolę obrony pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

związków oraz organizacji masowych przybyli tłumnie na olbrzymią manifestację, zorganizowaną ku uczczeniu **II Światowego Kongresu Pokoju.**

Po zakończeniu **zbiórki uformował się olbrzymi pochód, liczący ponad 15 tysięcy osób, który udał się** do Powiatowego Domu Kultury. Sala PDK nie mogła oczywiście pomieścić wszystkich, jedynie delegacje udały się do wnętrza, a pozostali uczestnicy manifestacji zgromadzili się przed megafonami, zainstalowanymi przed budynkiem i na ulicach miasta.

W wiecu wziął udział delegat na II Światowy Kongres Pokoju, **przedstawiciel Libanu, Elias Chahine** oraz przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, **Roman Bukowski.**

Żywiołowo witani przez zebranych obaj goście zajmują miejsce w prezydium.

Po przemówieniach przedstawicieli: Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, Ligi Kobiet i Związku Młodzieży Polskiej, głos zabiera **Elias Chahine.** Przekazawszy zebranym pozdrowienia od narodu libańskiego, mówca zapewnił, że lud Libanu tak samo, jak lud polski, nie chce wojny i przyłącza się do obozu aktywnych bojowników pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Przemówienie swe Elias Chahine zakończył okrzykami na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Sieradz

W szczelnie zapełnionej sali, **w wiecu wzięli licznie udział mieszkańcy Sieradza. Wiec odbył się z udziałem delegata na II Światowy Kongres Pokoju, małorolnego chłopa ob. Kłysa z Charłupi Wielkiej,** który wśród oklasków stwierdził:

— Tam, na Kongresie utwierdziłem się w przekonaniu, że wojnie można zapobiec. Widziałem tam uczonych, księży, pisarzy, robotników i chłopów z całego świata. A wszyscy pragną jednego — pokoju! I pokój wywalczą!

Zduńska Wola

Wiec odbył się w sali Straży Pożarnej. Uczestniczyli w nim **delegaci Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Izraela.** Przemówienia gości były przerywane burzliwymi oklaskami na rzecz przyjaźni między wolnymi narodami.

Mieszkańcy Zduńskiej Woli solidaryzując się z II Światowym Kongresem Pokoju wyrazili wolę zwiększenia wysiłków w pracy — dając tym wyraz swej łączności z Kongresem. Zebrani zwrócili się do delegatów z prośbą o przekazanie Kongresowi w Warszawie ich bezwzględnego żądania zakazu broni atomowej.

Kutno

We wszystkich zakładach pracy w Kutnie, odbyły się w dniu wczorajszym wiece pokoju, na które przybyli licznie robotnicy i pracownicy umysłowi. W wiecach wzięło udział około 10.000 osób.

W miasteczkach powiatu kutnowskiego, przy udziale około 18 tys. osób, odbyły się liczne wiece, organizowane przez Komitety Obrońców Pokoju.

Podobne manifestacje pokojowe odbyły się na terenie przeszło 300 gromad kutnowskich.

Powiat sieradzki

We wszystkich gromadach i gminach pow. sieradzkiego, odbyły się wczoraj masówki i wiece, na których zebrani chłopi z entuzjazmem podejmowali zobowiązania na cześć II Światowego Kongresu Pokoju. Zobowiązania obejmowały budowę dróg, mostów, obsadzanie dróg drzewkami.

Na wiecu urządzonym w gminie Klonowo, po wygłoszonych przemówieniach, chłopi wznosili entuzjastyczne okrzyki na cześć Towarzysza Stalina, Tow. Bieruta i pokoju.

Na wiecu tym, zabrał głos chłop z gromady Owczarki, ob. Pokora, który oświadczył, że dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju, chłopi zobowiązują się wykonać dostawy przed terminem.

W gminie Brzeźno

W pięknie udekorowanym Domu Kultury w Brzeźnie odbyła się akademia ku uczczeniu Kongresu Pokoju, w której udział wzięło ponad 300 osób. Zagaił uroczystość ksiądz Tadeusz Martuszewski, który podkreślił, że dzisiejsza uroczystość daje wyraz pełnej solidarności mas pracujących z obradami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na zakończenie—gromady z gminy Brzeźno podejmowały liczne zobowiązania.

* * *

Podobne zebrania odbyły się w Zgierzu, Łęczycy, Radomsku, Wieluniu i wielu innych miastach, miasteczkach, osadach i wsiach województwa łódzkiego. Na zebraniach tych gromadziły się często niespotykane dotąd tłumy robotników, chłopów, inteligencji i rzemieślników, manifestując na cześć pokoju.

Księża, zakonnicy i siostry zakonne w Łodzi
podpisują gremialnie deklarację intelektualistów katolickich w Polsce

Jak donosi „Dziennik Łódzki", w Łodzi odbywa się akcja składania podpisów przez łódzkich księży, zakonników oraz świeckich działaczy katolickich pod deklaracją intelektualistów katolickich. „Dziennik Łódzki" tak pisze na ten temat:

„Przed kilkunastu dniami, 4 listopada br. odbyła się w Warszawie narada intelektualistów katolickich — działaczy duchownych i świeckich. Zebrani uchwalili deklarację, w której oświadczyli m. in.:

„Zjechaliśmy się do Warszawy z różnych części kraju, z kilku ośrodków uniwersyteckich, oderwaliśmy się od warsztatów pracy naukowej, wychowawczej i kulturalnej. Przychodzimy z placówek duszpasterskich, przychodzimy zewsząd, gdzie w tej chwili w Polsce postępuje pokojowa budowa i rozwój naszego narodowego życia.

Ściągnęła nas do stolicy sprawa doniosła, sprawa, która skupia dziś uwagę wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie — sprawa pokoju...

...Wojna uderzyłaby w najżywotniejsze interesy narodu polskiego przez zahamowanie wielkich planów gospodarczych, realizowanych w naszym kraju i zagrożenie granicy na Odrze i Nysie.

Dlatego my, intelektualiści i działacze katoliccy, zebrani dziś w Warszawie, zdecydowaliśmy się włączyć w czynną walkę w obronie pokoju i uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, by zespolić siły narodu i dopomóc wspólnej wielkiej sprawie, sprawie ratowania pokoju"...

Realizując to swoje postanowienie, narada wyłoniła Komisję Intelektualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju oraz wybrała jako swych delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju: ks. prof. **Chojnackiego,** ks. prof. **Dąbrowskiego** i ks. prof. **Żywczyńskiego.**

Komisja Intelektualistów Katolickich rozwinęła akcję zbierania podpisów działaczy katolickich pod deklaracją w sprawie obrony pokoju, uchwaloną na naradzie w dniu 4 listopada br. Akcja ta wśród działaczy katolickich, zarówno księży, jak i osób świeckich, znalazła bardzo żywy oddźwięk, dając dowód, iż duch patriotyzmu wypełnia ich serca i umysły.

W Łodzi — jakkolwiek akcja podpisywania się pod deklaracją trwa dopiero dwa dni — złożyło swe podpisy już 39 księży (na około 80), w tym 12 proboszczów i 1 dziekan, 21 księży-zakonników, 189 sióstr zakonnych oraz szereg działaczy świeckich. Liczby te niewątpliwie jeszcze się znacznie zwiększą, gdyż akcja składania podpisów pod deklaracją trwa. Cały patriotyczny kler i działacze świeccy przyłączą się na pewno od tej pięknej inicjatywy Komisji Intelektualistów Katolickich."

Vietnamska Armia Ludowa gromi oddziały francuskie

PRAGA (PAP) — Jak donosi korespondent Agencji Telepress, z Rangunu, oddziały vietnamskiej Armii Ludowej po 8 godzinnej zaciekłej walce rozgromiły oddziały francuskie, liczące półtora tysiąca żołnierzy. W walce tej zginęło 209 żołnierzy francuskich, w tym jeden kapitan, przeszło 200 odniosło rany, a 36 dostało się do niewoli.

Naród radziecki obchodził uroczyście DZIEŃ ARTYLERII

MOSKWA (PAP) — Narody Związku Radzieckiego uroczyście obchodziły 19 listopada br. Dzień Artylerii ZSRR.

W związku z Dniem Artylerii minister Spraw Wojskowych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski wydał rozkaz, w którym wita i pozdrawia artylerzystów i pracowników przemysłu artyleryjskiego z okazji ich święta.

W Moskwie oraz w stolicach republik związkowych oddano na cześć Dnia Artylerii — 20 salw artyleryjskich.

W Moskwie odbyło się z okazji Dnia Artylerii radzieckiej uroczyste posiedzenie w Ministerstwie Spraw Wojskowych ZSRR z udziałem przedstawicieli organizacji partyjnych i społecznych.

Koreańska Armia Ludowa rozwija aktywne działania wojenne
przeciw wojskom amerykańskim

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 18 listopada komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej podaje, że na wszystkich frontach wojska Armii Ludowej prowadziły aktywne działania bojowe przeciwko wojskom amerykańskim i południowo - koreańskim.

Podejmowane niejednokrotnie przez nieprzyjaciela próby przejścia do natarcia w rejonie na północ od Anczu i Tokusen **zakończyły się niepowodzeniem.** Walki toczą się na dawnych pozycjach.

Na wybrzeżu wschodnim walki toczą się na północ od Hamhyng, w rejonie Punksan i na północny wschód od Gildiu.

Ze względu na obfitość materiału bieżącego kolejny odcinek powieści ukaże się w numerze jutrzejszym.

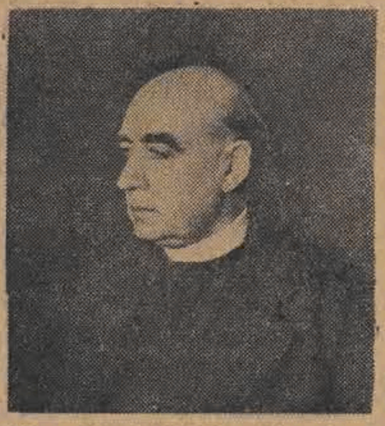
SPOTKANIA i ROZMOWY

z delegatami na Kongres Warszawski

Ksiądz Boulier (Francja)

W walce o pokój

biorą udział przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych



W czasie krótkich, kilkuminutowych przerw delegaci przechadzają się pomiędzy stołami, wymieniają uwagi, dzielą się spostrzeżeniami.

Podchodzimy i prosimy ks. Boulier, wybitnego francuskiego bojownika o pokój, aby wypowiedział się na temat ruchu obrońców pokoju we Francji.

„Cechą charakterystyczną dla chwili obecnej jest **niesłychane wprost rozszerzenie zasięgu tego ruchu. — Łączą się w nim wszyscy uczciwi ludzie, którzy pragną pokoju.** W ostatnich miesiącach — opowiada ks. Boulier — **odbyły się wielkie masowe zebrania, które wyłoniły delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju oraz opracowały dla nich wytyczne.**

„W zebraniach tych — i pragnę to szczególnie podkreślić — **brali udział przedstawiciele wszystkich partii politycznych, wszystkich kierunków politycznych. Najlepiej ilustruje rozszerzenie zasięgu ruchu obrońców pokoju na terenie Francji obecność wśród naszej delegacji ponad 50 działaczy katolickich, wielu lewicowych socjalistów, działaczy MRP, radykałów, a nawet gaulistów.** Mieli przybyć — mówi nasz rozmówca — **również dominikanie, ale władze kościelne zabroniły im wzięcia udziału w Kongresie. Jestem przekonany, że obecny Kongres przyczyni się do dalszego, jeszcze większego rozszerzenia zasięgu ruchu w obronie pokoju, zapoczątkuje zjednoczenie się wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie".**

Andre Templier (doker z Bordeaux)

Nie dopuścimy

do wyładowywania broni amerykańskiej we Francji



Delegacja francuska na Kongres

Andre Templier — młody doker z Bordeaux, nie może odnaleźć towarzyszy ze swej delegacji. Mieli na niego czekać koło stoiska Orbisu i gdzieś się zapodziali. Idziemy więc razem na poszukiwania. Przy okazji pytam o formy jakie przybiera ruch obrońców pokoju we Francji.

„My, dokerzy francuscy, walczymy na wysuniętym odcinku frontu. **Już parę miesięcy temu zapowiedzieliśmy zarówno dyrekcji portu jak i władzom, że nie będziemy wyładowywać sprzętu wojskowego dla prowadzenia „brudnej wojny" w Wietnamie.** Kilkunastu dokerów aresztowano, wielu zbito, ale władze musiały zrezygnować z wysłania z Bordeaux czołgów i armat przeciwko bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu".

„Ostatnio — mówi dalej młody Francuz — **port nasz został okupowany przez Amerykanów. Imperialiści chcieliby bowiem wyładowywać u nas swój sprzęt wojenny dla przygotowywanej przez nich wojny. Jesteśmy zdecydowani nie dopuścić do tego. Nie tylko my, dokerzy Bordeaux, ale i ludność całego miasta, która zaprotestowała przeciwko temu potężnymi demonstracjami".**

W westibulu przyłącza się do nas dziennikarz radziecki. Templier, który nie zna rosyjskiego języka, prosi, abyśmy powiedzieli radzieckiemu koledze, że walczący o pokój lud Francji zwraca swe oczy ku Związkowi Radzieckiemu jako najpotężniejszej ostoi pokoju, że **lud francuski kocha gorąco wielkiego Chorążego światowego obozu obrońców pokoju, Józefa Stalina.**

„No, jesteś nareszcie — woła młoda Francuzka, która zobaczyła z daleka naszego znajomego. — **Wszyscy poszli już do hotelu". Templier, przedstawia nam swą towarzyszkę — to siostra bohaterskiej dziewczyny Raymonde Dien, płomiennej bojowniczki o pokój, którą amerykańska „sprawiedliwość" we Francji osadziła w więzieniu.**

Afryka walczy!



Delegaci Afryki Południowej: od lewej student Desai, student architektury Thomas, student inżynierii Soti.

Foto-AR Zygm. Wdowiński

Murzyn całujący się z chłopcem ubranym w strój krakowski — to widok naprawdę niezwykły — a do tego skandują zgodnie, po polsku— **„POKÓJ, POKÓJ"**, patrząc sobie w roześmiane, młode oczy **Delegaci—Murzyni są wzruszeni przyjęciem, jakie spotkało ich w Warszawie. „Okazujecie nam taką sympatię, jesteśmy szczęśliwi, że przyjechaliśmy do Polski"** — mówi działacz związkowy z Sudanu, Diallo Abdoulaye.

Korzystając z przerwy idziemy z delegatami do pokoju prasowego i prosimy, aby opowiedzieli nam o położeniu swego narodu, o jego walce o pokój. **Diallo Abdoulaye mówi o tragicznych warunkach, w jakich żyją ludy Afryki, o tym, że robotnik afrykański zarabia przez trzy miesiące zaledwie tyle, ile potrzeba na zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb życiowych w ciągu tygodnia.**

„Zebraliśmy w Sudanie 30 tys. podpisów pod Apelem Sztokholmskim, jest to ilość ogromna, gdy się weźmie pod uwagę terror i represje, stosowane przez administrację kolonialną".

Dowiadujemy się dalej, że **przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju w Dakarze Doudou Gay został skazany za swą działalność na 2 lata więzienia, że aresztowania dotknęły tysiące obrońców pokoju w Afryce, między innymi aresztowano również delegatów Kamerunu, którzy mieli przybyć na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — wśród** nich znajduje się Dioumessi, przywódca plemienia Bamileke.

„Ja — mówi Abdoulaye — **jak również mój kolega z Gwinei, Touze Sekou, zostaliśmy za wyjazd na Kongres wyrzuceni z pracy".**

Touze Sekou również wybitny działacz związkowy opowiada, że w jego kraju zebrano wprawdzie tylko 10 tys. podpisów pod Apelem, ale że **cały lud Gwinei pragnie gorąco pokoju. — Naród mój nie mógł** tego wyrazić na piśmie, gdyż w Gwinei jest 96 procent analfabetów, **lecz wypowiedział się na masowych potężnych manifestacjach i wiecach".**

Pastor Sven Hector (Szwecja)

Ruch obrońców pokoju w moim kraju

obejmuje ludzi różnych przekonań i różnej religii



Przemawiając w imieniu delegacji szwedzkiej, **pastor Sven Hector** stwierdził, że **ruch obrońców pokoju w jego kraju obejmuje ludzi o różnych przekonaniach politycznych i różnej religii.** Do ruchu pokoju przyłączają się ostatnio nawet ci, którzy nie podpisali Apelu Sztokholmskiego. Mówca podkreśla, że ruch pokoju powinien wzmocnić zaufanie pomiędzy ludami i państwami oraz przekonać je o konieczności pokojowego współistnienia niezależnie od różnic w systemach ekonomicznych i społecznych.

Pastor Hector mówi również **o zdumieniu szwedzkiej opinii publicznej na wieść o tym, że przyjaciele pokoju z różnych krajów i obozów nie mogli spotkać się w Wielkiej Brytanii, w celu przeprowadzenia swobodnej dyskusji.**

Mówca stwierdza, że **szwedzcy obrońcy pokoju żądają poza zakazem użycia broni atomowej również stopniowego rozbrojenia, potępienia wszelkiej agresji, zakazu wszelkiej propagandy wojennej oraz rozwiązania na drodze pokojowej wszelkich nasuwających się konfliktów i powrotu do normalnej wymiany ekonomicznej i kulturalnej między krajami.**

Pastor Hector oświadcza, że Szwecja stoi wobec groźby wciągnięcia jej w plan tworzenia t. zw. „armii europejskiej" i domaga się zapobieżenia temu planowi w drodze porozumienia międzynarodowego. Mówca domaga się również, by ONZ powróciła do swych dawnych zasad. Wyraziwszy zadowolenie z faktu, że widzi na sali obrad Kongresu duchownych wielu kościołów — pastor Hector kończy słowami: „Pokój dla świata!"

Co usłyszymy przez radio

Program na 20 listopada 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13,30 Aud. szkolna. 13,50 Aud. Zw. Naucz. Polskiego. 14,05 Radzieckie utwory wiolonczelowe. 14.30 Aud. szkolna. 15.00 Muzyka rozrywkowa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Aud. PCK dla chorych. 16.05 Muzyka rozrywkowa. 16.20 „Z pamiętnika tureckiego nauczyciela". 16.35 (Ł) Reportaż z wielkiego Wiecu Manifestacyjnego z okazji Kongresu Pokoju. 17.00 Dziennik. 17.15 Muzyka ludowa. 17,40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Włókniarze walczą o plan". 18.10 „Michał Glinka" — aud. sł.-muzyczna. 18,35 „Sprawy naszego miasta". 18.45 „7 dni sportu łódzkiego". 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19,20 F. Rybicki — Kantata smyczkowa. 19.45 „Odpowiedzi fali 49". 20.00 Dziennik. 20.30 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR. 21,15 „Nowe książki". 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Gospodarz i parobek" — fragm. opowiadania L. Tołstoja. 22.20 Koncert Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna.

TEATRY I KINA

KOMUNIKAT PAŃSTWOWEGO TEATRU POWSZECHNEGO

W związku z występami Moskiewskiego Zespołu Tanecznego „Bieriozka" w naszym Teatrze w dniach 21 i 22 listopada b. r., przesuwa się ważność biletów na sztukę K. Simonowa „Obcy cień" — z dnia: 21 na dzień 20 listopada br., i z dnia: 22 na dzień 23 listopada br.

Uprasza się wszystkich posiadaczy biletów na sztukę „Obcy cień" o wykorzystanie ich w czasie wyżej podanym.

„NOWY" — godz. 19.15 **„Brygada szlifierza Karhana".**

„OSA" — godz. 19.30 „Śluby murarskie".

ADRIA (dla młodz.) „Konik Garbusek", godz. 15.30, 17.30, 19.30,
BAJKA — „Aleksander Newski" — godz. 18, 20
BAŁTYK — „Ulica graniczna", godz. 16, 18.30, 21
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 44-50, PKF Nr 47-50, „Do redakcji nadszedł list", „Braterskie spotkanie", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MUZA — „Śmiali ludzie", godz. 16, 18,
POLONIA — „Pancernik Potiomkin" godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Upadek Berlina", I seria, godz. 16, 18, 20
ROBOTNIK — „Orzeł Kaukazu" I seria, godz. 18, 20
REKORD — „Młoda Gwardia" II seria, godz. 18, 20
ROMA — „Orzeł Kaukazu" II seria, godz. 18, 20
STYLOWY — „Świat się śmieje" godz. 18, 20
ŚWIT — „Arinka", godz. 18, 20
TATRY (dla młodz.) — „Konik Garbusek", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WISŁA — „Pancernik Potiomkin", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Pancernik Potiomkin", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Volpone", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Dziewczęta z baletu" godz. 18, 20

ZE SPORTU

Solidarność ze światowym ruchem obrońców pokoju

i nierozerwalną przyjaźń ze sportowcami radzieckimi manifestują wszyscy sportowcy polscy

Z całego kraju napływają wiadomości o zebraniach i akademiach sportowców, którzy witają Kongres zobowiązaniami, wyrażając jednocześnie wielką radość z faktu, że Kongres obraduje w Warszawie. W uchwalanych rezolucjach uczestnicy zebrań potępiają decyzję władz angielskich, które praktycznie uniemożliwiły odbycie Kongresu w Sheffield.

W woj. gdańskim w masowych zebraniach zorganizowanych z okazji otwarcia Kongresu uczestniczyło około 15.000 sportowców.

Na zebraniu Z. S. „Gwardia" znany bokser mistrz Polski w wadze lekkiej Krawczyk oświadczył: „Tylko w warunkach pokojowych młodzież może kształcić się — może rozwijać swoją tężyznę fizyczną i służyć pokojowemu budownictwu.

Na odbywających się zebraniach, sportowcy woj. olsztyńskiego w uchwalonych rezolucjach oraz w listach do II Kongresu Obrońców Pokoju wyrażają swoją solidarność ze światowym ruchem obrońców pokoju.

O swych wrażeniach z pobytu w ZSRR mówił czołowy tenisowy junior polski Kudliński. Wielka serdeczność i troskliwość z jaką opiekowano się zawodnikami, koleżeńska atmosfera między tenisistami radzieckimi i polskimi, którzy dzielili się wzajemnie doświadczeniami — sprawiły, że miesiąc spędzony na treningu w ZSRR był najprzyjemniejszym jego wyjazdem za granicę. Jako kontrast Kudliński przypomina swój wyjazd do Anglii na międzynarodowy turniej tenisowy w Wimbledonie, gdzie nikt nie troszczył się o zawodników polskich, przybyłych do obcego miasta.

Szczególnie gorąco przyjęli zebrani słowa młodego tenisisty, gdy na zakończenie powiedział, że **ZSRR jest wspaniałym przykładem socjalistycznego budownictwa, a naród radziecki może służyć za symbol walki o pokój.**

Mistrzyni świata Isakowa

przekazuje naszym sportowcom pozdrowienia od sportowców radzieckich

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyła się w Warszawie uroczysta akademia sportowców ZS Gwardia (Warszawa).

Podczas akademii przybyła na salę delegatka Związku Radzieckiego na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie — Maria Isakowa. Zebrani zgotowali przybyłej długotrwałą owację. Maria Isakowa powołana została do prezydium, a z rąk młodych kadetów - gwardzistów otrzymała bukiet kwiatów.

Zasłużona mistrzyni sportu ZSRR, zabierając głos, przekazała sportowcom polskim pozdrowienia od sportowców radzieckich, a następnie podzieliła się z zebranymi swoimi wrażeniami z pobytu w Warszawie oraz ze swojej bogatej i pełnej sukcesów kariery sportowej.

Isakowa w Katowicach

Mistrzyni Isakowa (ZSRR) odwiedziła wczoraj Katowice i bawiła na „Torkacie" obserwując spotkanie hokejowe. Podczas pobytu w Katowicach Isakowej wręczono odznakę honorową ZS Górnik.

Wieczorem Isakowa udała się do Warszawy.

Liga koszykowa

Spójnia zwyciężyła

akademików warszawskich 52:37

AZS warszawski wystąpił wczoraj w osłabionym składzie bez Kamińskiego i Z. Popławskiego. Spotkanie nie było zbyt ciekawe, a to z tego względu, że gospodarze posiadali wyraźną przewagę nad gośćmi, będąc bardziej zaawansowani technicznie. Z drużyny łódzkiej wyróżnił się wczoraj młody Przywarski.

Najwięcej punktów dla łodzian zdobyli: **Pawlak 21, Skrodzki 11, Dowgird 8.**

Dla AZS — Bartoszewicz 13, Nicińsk 9.

W KOSZYKÓWCE KOBIECEJ

Wczoraj odbyły się dwa spotkania ligowe w koszykówce kobiecej.

Gwardia (Kraków) pokonała ŁKS Włókniarza 30:15.

Spójnia (Warszawa) pokonała Spójnię (Gdańsk) 35:15.

Na macie zapaśniczej

W ligowym meczu zapaśniczym Gwardia łódzka pokonała wczoraj w Łodzi Kolejarza (Poznań) 7:1.

A oto wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze):

Bednarek w 30 sek. pokonał Fronbeka.

Nowak wygrał walkę walkowerem.

Ignaszewski przegrał z Kauchem.

Betański wygrał walkę walkowerem.

Świętosławski pokonał Mielczarka.

Kawał pokonał Krawczyka.

Matusiak pokonał Nowaczyka.

Lenart w 2 min. pokonał Leibgebera.

Na macie sędziował Jeżewski.

Gwardia mistrzem Polski

ŁKS Włókniarz zremisował z Unią (Chorzów) 1:1

Wczoraj zakończone zostały rozgrywki piłkarskie pierwszej ligi. O zaszczytny tytuł mistrza Polski rywalizowały ze sobą Gwardia krakowska i Unia z Chorzowa. Gwardia rozegrała swój ostatni mecz z Górnikiem (Radlin). To ostatnie spotkanie zakończyło się niepomyślnie dla krakowian, gdyż przegrali je w stosunku 1:2. Ostatnim przeciwnikiem śląskiej Unii była drużyna łódzka ŁKS Włókniarz. I to spotkanie zakończyło się dość niespodziewanie, a mianowicie wynikiem remisowym 1:1.

Ostatnie te spotkania nie wpłynęły już jednak na zmianę w górnej części tabeli. Mistrzem Polski została Gwardia, wicemistrzem zaś Unia (Chorzów). ŁKS Włókniarz uplasował się ostatecznie na 9 miejscu, a dwa ostatnie miejsca przypadły w udziale Górnikowi (Radlin) i Związkowcowi (Poznań).

Ostatnie wyniki

Ogniwo (Kraków) — Kolejarz (Warszawa) 1:1.

Górnik (Radlin) — Gwardia (Kraków) 2:1.

Górnik (Bytom) — Budowlani (Chorzów) 2:1.

CWKS (Warszawa) — Kolejarz (Poznań) 1:1.

UNIA (Chorzów) — ŁKS Włókniarz 1:1.

Związkowiec (Kraków) — Związkowiec (Poznań) 1:1.

Końcowa tabela ligowa

Gwardia (Kraków)	22	33	51:17
Unia (Chorzów)	22	32	50:24
Kolejarz (Poznań)	22	26	52:37
Ogniwo (Kraków)	22	23	32:29
Górnik (Radlin)	22	23	33:31
Związkowiec (Kr.)	22	23	38:39
Kolejarz (W-wa)	22	21	40:46
Budowlani (Chorzów)	22	19	32:29
ŁKS Włókniarz	22	19	36:46
CWKS (Warszawa)	22	18	38:40
Górnik (Bytom)	22	18	33:64
Związkowiec (Pozn.)	22	9	18:51

Dwie porażki

W meczu ligowym w szczypiorniaku ŁKS Włókniarz przegrał wczoraj z Budowlanymi (Chorzów) 4:9 a w meczu koszykówki uległ Gwardii (Kraków) 49:51.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 218-1?
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 8
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8832.

D1-25611